

SCENARIUSZ MONTAŻU LITERACKIEGO NA ŚWIĘTO SZKOŁY '2004

RECYTATOR I

Piasku, pamiętasz? Ziemi, pamiętasz?
Rzemień od broni ramię przecinał,
Twarze, mundury jak popiół święty.
Wnuków pamiętasz? Światła godzinę?

(linia melodyczna, np. piosenki powstańczej)

I byłeś wolny, grobie pokoleń.
Las się zabliznił i piach przywalił.
Pługi szły, drogi w wielkim mozole
Zapominały.
A potem kraju runęło niebo.
Tłumy obdarte z serca i ciała,
I dymił ogniem każdy kęs chleba,
I śmierć się stała.

(K.K.Baczyński, *Mazowsze*)

NARRATOR

Kolejne pokolenie musi stanąć do walki. Młodych cechuje zrozumienie chwili historycznej połączone z patriotycznym nakazem walki z najeźdźcą oraz tradycją takich walk w przeszłości. Chwila obecna jest włączona w historię, podobnie jak los indywidualny w los zbiorowości.

Wojna odebrała marzenia i plany snute przez tych, którzy stawali dopiero na progu dorosłego życia.

RECYTATOR II

Powstanie chłopców pełne,
Powstanie pełne snów...
I tamte pieśni rzewne,
I tamten pożar głów,
I ta naiwność wszędzie,
Taka głupota w krąg...
I Polska, która wszędzie
Z serc tamtych, z tamtych rąk.

RECYTATOR III

Rozkazy niezaradne,
I wielkiej złudy moc.
I tamte panny ładne,
Idące na śmierć w noc.
I jeszcze tamte groby,
I tamtych Niemców śmiech
I jeszcze czas żałoby,
Londynu straszny grzech...

RECYTATOR II

Co było? Jak to było,
O matko powiedz mi!
Co tliło się, co śniło,
W te noce, w tamte dni ?
Rozsądni to wyśmieją,
Nikt z mądrych temu rad.
O Jurku, coś z nadzieją
Na Starym Mieście padł.

RECYTATOR III

O młode głowy chore!
O, po coś wtedy szedł,
Zaśmieją się wieczorem
Spowici w ciepły pled.
Siostrzyczko, napleć wieńce,
Poległym pacierz mów...
Zostanie brat w piosence
Z tą piękną tęczą snów.

(J.Twardowski, *Piosenka o powstaniu*)

NARRATOR

Stanisław Broniewski "Orsza", Krzysztof Baczyński, Aleksander Kamiński "Kamyk" oraz znani nam bohaterowie "Kamieni na szaniec": Jan Bytnar "Rudy", Tadeusz Zawadzki "Zośka", Aleksy Dawidowski "Alek" -to przedstawiciele pokolenia, dla którego los był szczególnie bolesny.

To "kolumbowie" - wierni swoim ideałom, którymi była "Ojczyzna, Nauka, Cnota", i swojemu pojęciu służby, wartościom ponadczasowym i zawsze aktualnym.

Jednym z nich jest nasz patron: Stanisław Broniewski "Orsza" - współorganizator i Naczelnik Szarych Szeregów- najmłodszej armii okupowanej Europy.

Już w latach szkolnych Broniewski kształtował swoją czynną postawę do życia. W 3 Drużynie ks. Józefa Poniatowskiego taka postawa powodowała, że było rzeczą zupełnie naturalną w okresie okupacji ,złożenie ślubowania kończącego się słowami:... "i nie wahać się przed ofiarą życia".

RECYTATOR II

"Kto się w opiekę odda Panu swemu, a całym sercem szczerze ufa Jemu, śmieie rzec może: mam obrońcę Boga, nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga...".

RECYTATOR III

" (...) Alek słuchał słów psalmu i uśmiechał się. Śmierć ? Najprawdopodobniej ominie go tym razem. Ale gdyby przyszła- niech przychodzi. Niech spieszy! Jest całkowicie przygotowany na jej przyjęcie. Tyle setek razy już o niej myślał, tak zawsze był na nią gotów, że zżył się z nią i niemal zaprzyjaźnił. Swoją część roboty "odwalił". "Odwalił" ją tak dobrze, jak tylko mógł. To najważniejsze!

Alek gasł. Tracił przytomność. Rozumiał już, że gra jego życia dobiega końca. Rozumiał i nie przestawał się uśmiechać".

RECYTATOR II

"A w drugiej części stolicy leżał wśród przyjaciół Rudy. Ostatnie dwadzieścia cztery godziny męczył się strasznie. Umierał... .

Rudy i Alek umarli tego samego dnia".

"Taka jest żołnierska dola, taki jest żołnierski los"- wypełniły się słowa pieśni.

(A. Kamiński, *Kamienie na szaniec*)

RECYTATOR III

Przyjaciele siedzieli w jednej ławce w gimnazjum Batorego. Obaj zmarli 30 marca 1943 roku. Dziś spoczywają w jednej mogile i pod jednym krzyżem.

RECYTATOR IV

Nocą słyszę, jak coraz bliżej

Drżąc i grając krąg się zaciska.

A mnie przecież zdrój rzeźbił chyży,

Wyhuśtała mnie chmur kołyska.

A mnie przecież wody szerokie

Na dźwigarach swych niosły płatki

Bzu dzikiego; bujne obłoki

Były dla mnie jak uśmiech matki.

Krąg powolny dzień czy noc krąży,
Ostrzem świszcząc tnie już przy ustach,
A mnie przecież tak jak i innym,
Ziemia rosła tęga- nie pusta.
I mnie przecież jak dymu laska
Wytryskała gołębia młodość;
Teraz na dnie śmierci wyrastam
Ja- syn dziki mego narodu.
Bo to była życia nieśmiałość,
A odwaga- gdy śmiercią niosło.
Umrzeć przyjdzie, gdy się kochało
Wielkie sprawy głupią miłością.

(K. Baczyński, *Z głową na karabinie*)

NARRATOR

Stanisław Broniewski kierował Akcją pod Arsenalem, gdzie odbito Rudego więzionego i torturowanego przez gestapo. Niestety powodzenie było połowiczne, gdyż kilka dni później młodzi przyjaciele zapłacili za nie najwyższą cenę.

W czasie powstania "Orsza" dowodził Szarymi Szeregami.

Harcerzy podzielono na trzy grupy wiekowe. Oprócz najstarszych działających w dywersji, swoje zadania otrzymywali młodszy. Z inicjatywy "Orszy" drużynom Zawiszy powierzono pocztę powstańczą. 12-letni chłopcy przekazywali ludności, w tym żołnierzom i ich rodzinom, wiadomości o bliskich. Natomiast nieco starsi harcerze z Bojowych Szkół Wojskowej Służby Społecznej inspirowali samopomoc sąsiedzką, świadczyli pomoc samarytańską, strażacką i opiekuńczą. To była ich służba!

RECYTATOR V

Oddzielili cię, syneczku, od snów, co jak motyl drżą,
Haftowali ci syneczku smutne oczy rudą krwią,
Malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg,

Wyszywali wisielcami drzew płynące morze.
Wyuczili cię syneczku ziemi twej na pamięć,
Gdyś jej ścieżki powycinał żelaznymi łzami.
Odchowali cię w ciemnościach, odkarmili bochnem trwóg,
Przemierzyłeś po omacku najwstydliwsze z ludzkich dróg.
I wyszedłeś, jasny synku, z czarną bronią w noc,
I poczułeś, jak się jeży w dźwięku minut - zło.
Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.
Czy to była kula synku, czy to serce pękło?

(K. Baczyński, *Elegia...*)

RECYTATOR VI

Po bezdrożach, przez lasy, moczary
Leśnych chłopców szły oddziały szare
W zimnym wietrze, w deszczu, ciemną nocą
Po co wam to chłopcy było, po co?
Poprzez pola, zaśnieżone drogi.
Na nierówną walkę, na bój z wrogiem.
Karabiny w przemarzniętych rękach
Po co, chłopcy, była wam ta męka?
Utrudzeni, głodni i spragnieni
Gdzieś wśród lasu siadali na ziemi
I śpiewali pieśni przy ognisku
Po co, chłopcy, było wam to wszystko?
W mróz i upał, czy to w dzień, czy w nocy
Wędrowali patrząc śmierci w oczy
Wielu życiem młodym zapłaciło
Po co, chłopcy, po co wam to było?
Umierali z ran w straszliwej męce,
Padł niejeden, by nie powstać więcej,

Biały krzyż pozostał nad mogiłą
Po co, chłopcy? Bo tak trzeba było!

(apel poległych)

NARRATOR II (ŻOŁNIERZ)

- Baczość!!!

- Bataliony "Chrobry", "Czwartacy", "Parasol", "Piorun", "Zośka"! Wzywam was do apelu !

- (Wszyscy) Są wśród nas !!!

- Harcerze i żołnierze: "Dziki", "Rudy", "Baśka", "Krzysztof", "Alek", "Zośka"! Wzywam was do apelu !

- (Wszyscy) Są wśród nas !

NARRATOR I

Rozkaz Naczelnika ZHP

Druhny i Druhowie !

30 grudnia 2000 roku Druh harcmistrz Stanisław Broniewski "Orsza" odszedł na Wieczną Wartę.

Całym życiem pełnił służbę Bogu, Polsce i bliźnim, zawsze posłuszny Prawu Harcerskiemu.

Był jednym z największych autorytetów harcerstwa polskiego.

Druh Orsza spocznie w kwaterze Szarych Szeregów na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, obok swoich Przyjaciół harcmistrzów - Aleksandra Kamińskiego i Stefana Mirowskiego.

DRUHNY I DRUHOWIE!

Druhowi "Orszy" - mówimy pożegnalne CZUWAJ!

(Rozkaz Specjalny Naczelnika ZHP z dnia 2.01.2001r)

RECYTATOR I

Obejmowałeś nas swym wzrokiem

I każde słowo już zostało
A my szliśmy krok za krokiem
A Tobie Polski było mało
Umarło Twoich dzieci wiele
Gdy na Arsenał przysłała pora
I w Alejach
Gdy "Parasol" szedł o świcie
Na Kutscherę
A "Zośka" zadziwiła "Bora"
Szliśmy za Tobą przez Powstanie
Dojrzewaliśmy wśród płomieni
Inni na wiatr rzucali słowa
Ty milczałeś
A myśmy rozumieli (...).

(Zb. Łenka, *Na śmierć "Orszy"*)

RECYTATOR IV

Żyłem z wami, cierpiałem i płakałem z wami,
Nigdy mi kto szlachetny, nie był obojętny,
Dziś was rzucam i dalej idę w cień - z duchami -
A jak gdyby tu szczęście było - idę smętny.
Lecz wy, coście mnie znali, w podaniach przekażcie,
Żem dla ojczyzny sterał moje lata młode;
A póki okręt walczył - siedziałem na maszcie,
A gdy tonął - z okrętem poszedłem pod wodę.
Lecz zaklinam- niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec;
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec!...
Jednak zostanie po mnie ta siła fatalna,

Co mi żywemu na nic... tylko czoło zdobi;
Lecz po śmierci was będzie gniotła niewidzialna,
Aż was, zjadacze chleba - w aniołów przerobi.

(J. Słowacki, *Testament mój*)

W montażu wykorzystano również nagrania piosenek powstańczych oraz fragmenty utworów Fryderyka Chopina.